

Sprawozdanie z wyjazdu na praktyki weterynaryjne w ramach programu Erasmus+ na  
Università degli studi di Napoli Federico II w Neapolu

Karolina Wolniaczyk



## **Słowem wstępu**

W dniach 1-30 lipca 2024 odbyłam studenckie praktyki weterynaryjne w ramach programu Erasmus+ na Università degli studi di Napoli Federico II.

Wyjazd na Erasmusa był moim marzeniem od wielu lat, niestety wybuch pandemii Covid-19 w latach 2020-2022 nieco pokrzyżował moje plany i skomplikował nieco wyjazdy za granicę, tak więc z racji tego iż nie udało mi się wziąć udziału w tym programie w czasie studiów, postanowiłam odbyć mobilność w czasie wakacji i wyjechać za granicę na praktyki. Był to strzał w dziesiątkę.

Typ mobilności w której wzięłam udział to mobilność krótkoterminowa, trwająca do 30 dni. Jest to dosyć nowa opcja wyjazdu w ramach programu Erasmus+ i uważam, że bardzo trafiona. Przede wszystkim, jeśli ktoś wyjeżdża na praktyki za granicę pierwszy raz, miesiąc to odpowiednia ilość czasu na "zaznajomienie się" ze specyfiką tego programu, jak i z miejscem/krajem pobytu. Jest to świetna opcja dla osób, które dopiero zaczynają przygodę z Erasmusem ponieważ nie każdy czułby się dobrze, gdyby został rzucony na tak głęboką wodę jaką jest wyjazd za granicę od razu na kilka miesięcy/cały semestr. Dzięki mobilności w trybie krótkoterminowym, mogłam przekonać się na własnej skórze jak to jest żyć za granicą przez jakiś czas, nauczyć się czegoś nowego, przeżyć ogromną przygodę, a jednocześnie spędzić po powrocie do domu ostatni miesiąc wakacji z rodziną, która czekała na mnie z utęsknieniem przez cały spędzony przeze mnie w Lublinie, daleko od domu, rok.

## **Dlaczego wybrałam akurat Neapol na miejsce moich praktyk ?**

Powodów było kilka .

Po pierwsze, bardzo spodobała mi się przejrzystość i intuicyjność strony internetowej Uniwersytetu w Neapolu - wszelkie niezbędne informacje były ogólnie i łatwo dostępne. Ponadto, koordynator programu Erasmus+ w Neapolu, Pan Giovanni Palermo szybko i sprawnie odpowiadał na wszelkie zadane przeze mnie pytania, a także zaproponował pomoc w poszukiwaniu lokum oraz w wypełnianiu dokumentów, co nie miało miejsca, lub miało w mniejszym stopniu, w przypadku innych uczelni partnerskich, którymi byłam zainteresowana. Poza tym, Pan Giovanni niemal natychmiast przysłał mi list zapraszający na odbycie praktyk na ich Uniwersytecie, a także czuwał "pod telefonem" poprzez aplikację Whatsapp gdybym kiedykolwiek potrzebowała pomocy / miała jakieś pytania w czasie mobilności, jak i przed nią.

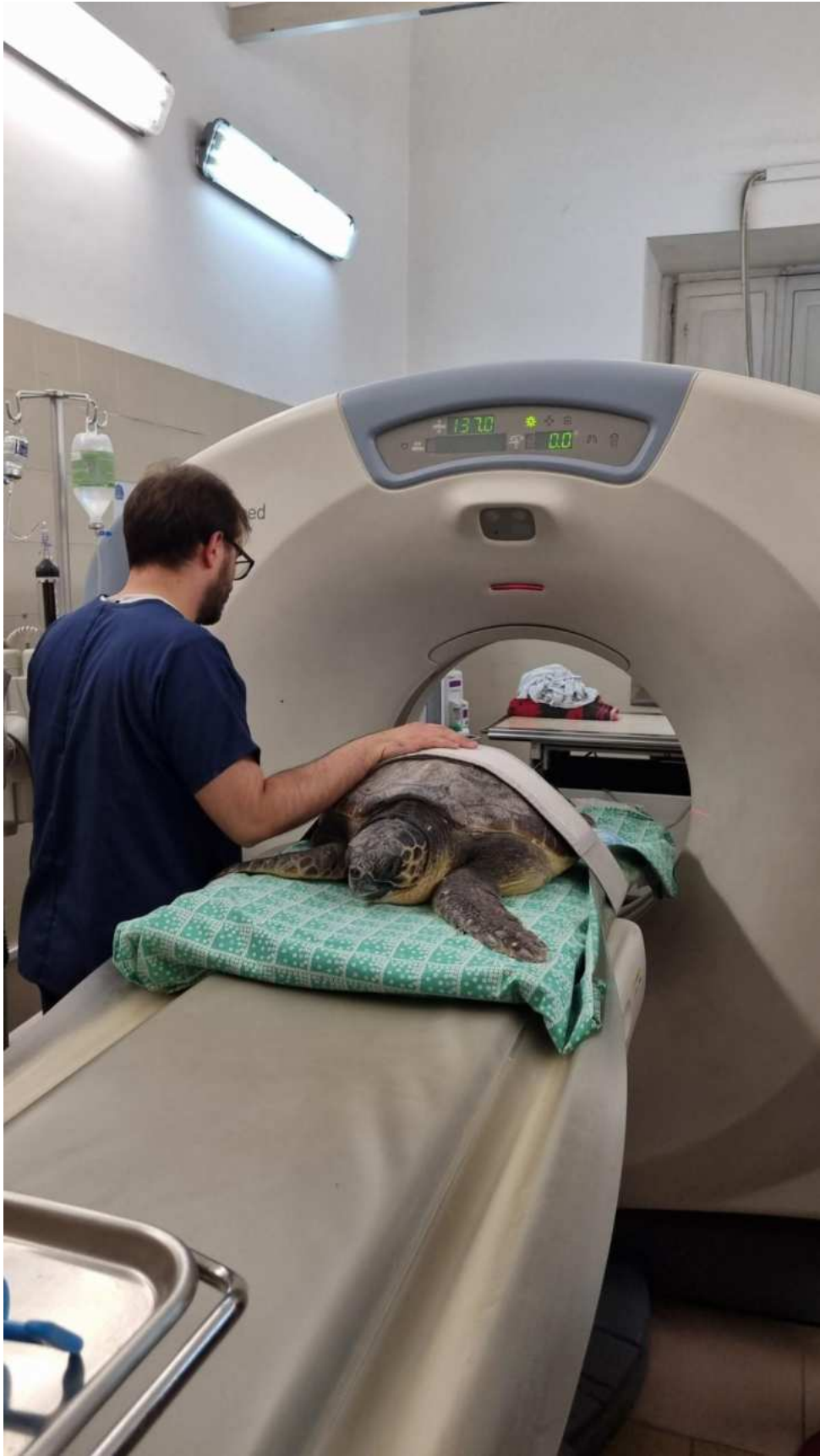
Drugim powodem dla którego wybrałam Neapol, był fakt iż uczyłam się w przeszłości języka włoskiego, chciałam więc go podszkolić, zapoznać się ze słownictwem medycznym, a także poznać "autentyczny, codzienny" język Włochów.

## Uczelnia

Nie mam zastrzeżeń co do przebiegu praktyk, nauczyciele i koordynatorzy przyjęli mnie na miejscu bardzo ciepło. Lekarze byli sympatyczni, chętnie dzielili się posiadaną wiedzą i w większości posługiwali się językiem angielskim w stopniu komunikatywnym. Na szczególne uznanie zasługują katedry : radiologii - zawsze chętnie " brali nas pod swoje skrzydła " i starali się nam wytłumaczyć wszelkie wątpliwości, chirurgii, a w szczególności ortopedii, Pan Doktor Giovanni della Vale to prawdziwy pasjonata i zna się na swoim fachu. Jeśli ktoś interesuje się ortopedią weterynaryjną, polecam szpital uniwersytecki w Neapolu na odbycie swoich praktyk, odbywa się tu wiele skomplikowanych i ciekawych operacji z tej dziedziny chirurgii, a wszystko odbywa się profesjonalnie i na najwyższym poziomie.

Warto również wspomnieć, iż przed i w trakcie każdego zabiegu chirurgicznego, na sali obecny był anestezjolog stale monitorując sedację i funkcje życiowe pacjenta, a włoscy właściciele przed przeprowadzeniem jakiegokolwiek zabiegu w sedacji chętnie wykonywali przed zabiegiem kontrolne EKG swoich pupili, podczas gdy w Polsce często spotykałam się z brakiem anestezjologa na sali - chirurg przejmował jego funkcję, a właściciele odmawiali wykonywania kontrolnych badań przed zabiegowych tłumacząc się - niestety - brakiem funduszy/ignorancją.

Kolejną ciekawą sprawą był fakt, iż w czasie praktyk we Włoszech miałam okazję zobaczyć rzadko spotykane w Polsce gatunki zwierząt np. żółwia Carreta Carreta, a także wykonywaną im tomografię komputerową, USG gałek ocznych, podanie domięśniowe leków i sedację, co w Polsce jest rzadkością ponieważ żółwi pacjenci zdarzają się w polskich gabinetach dość rzadko :)







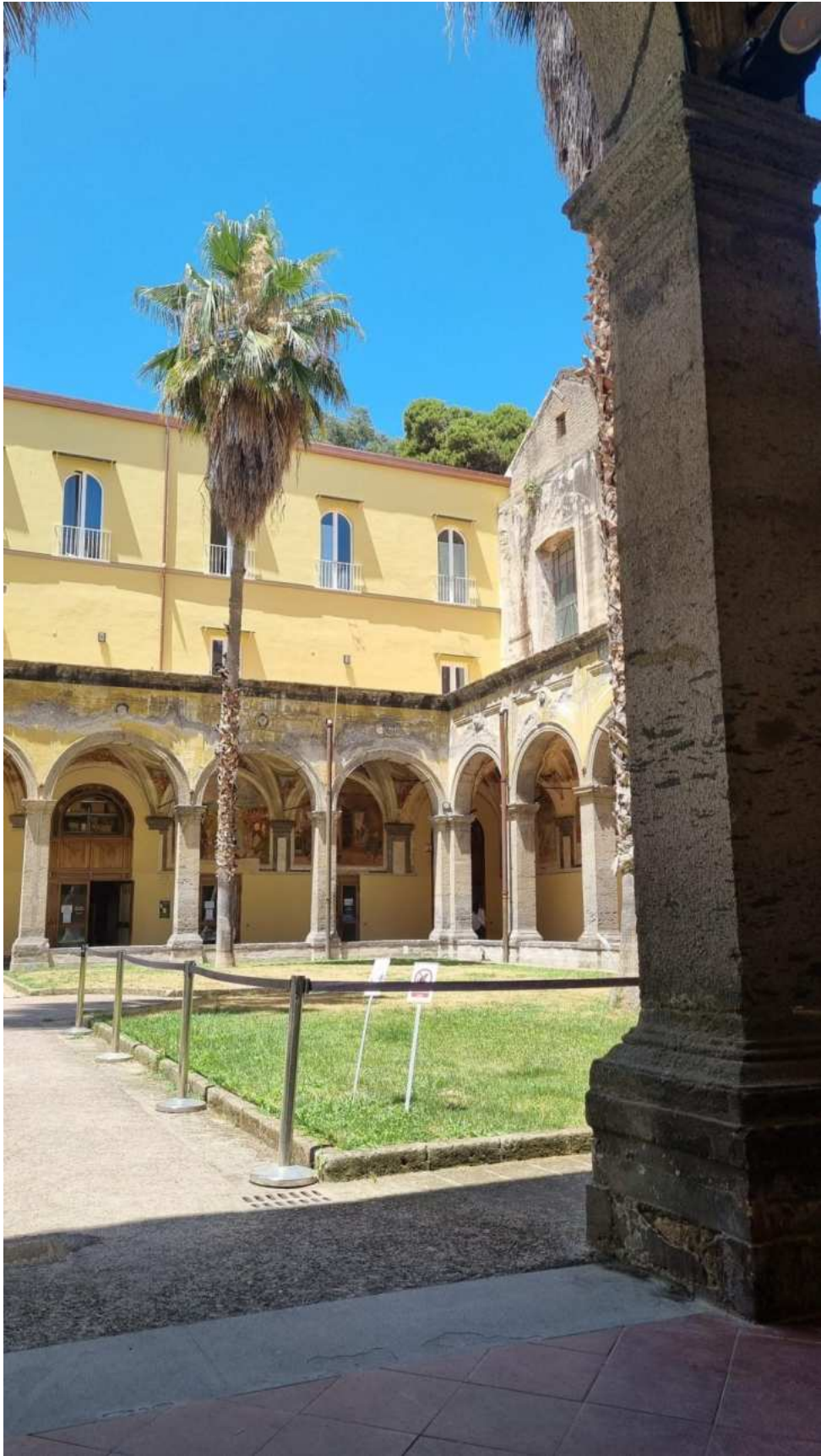




To samo tyczy się królików, które są we Włoszech 3im najbardziej popularnym zwierzęciem domowym, po psach i kotach.

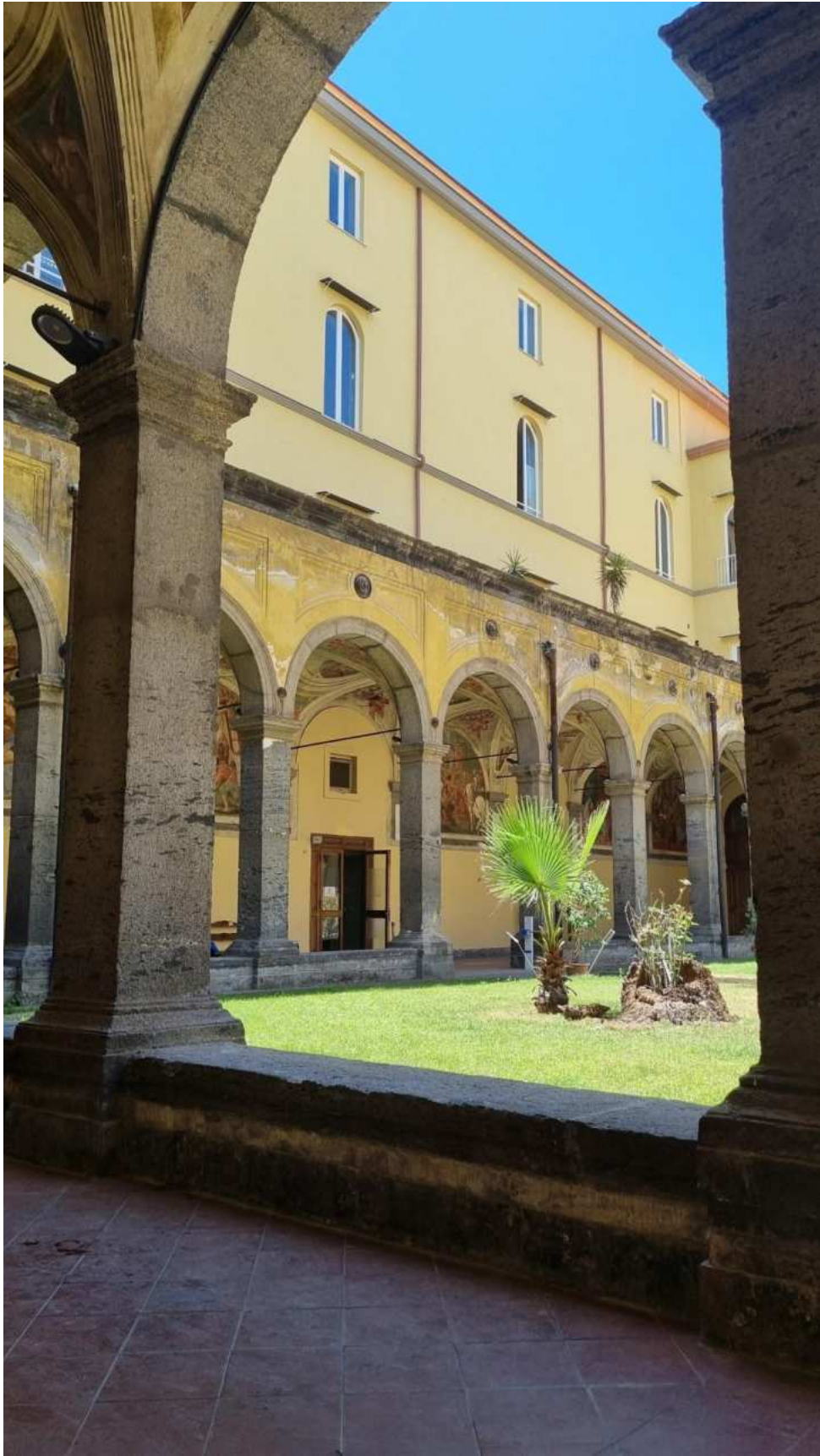
Należy również wspomnieć iż sam szpital jest ciekawie urządzony - znajduje się w starym budynku, z wewnętrznym dziedzińcem i wieloma freskami na ścianach. Był to widok dość niecodzienny ponieważ szpital kojarzy się nam z białymi ścianami i sterylnością, a nie z średniowieczni pałacami, freskami i kolumnami.











**Miasto**

Neapol to europejski ewenement, nie ma drugiego takiego miejsca w Europie. Przyjeżdżając tam, zadajemy sobie pytanie czy to wciąż Europa, czy już Indie/Afryka.

Należy otwarcie powiedzieć - Neapol nie jest miastem dla każdego i nie każdy się tu odnajdzie. Jest tłoczno, chaotycznie i brudno.

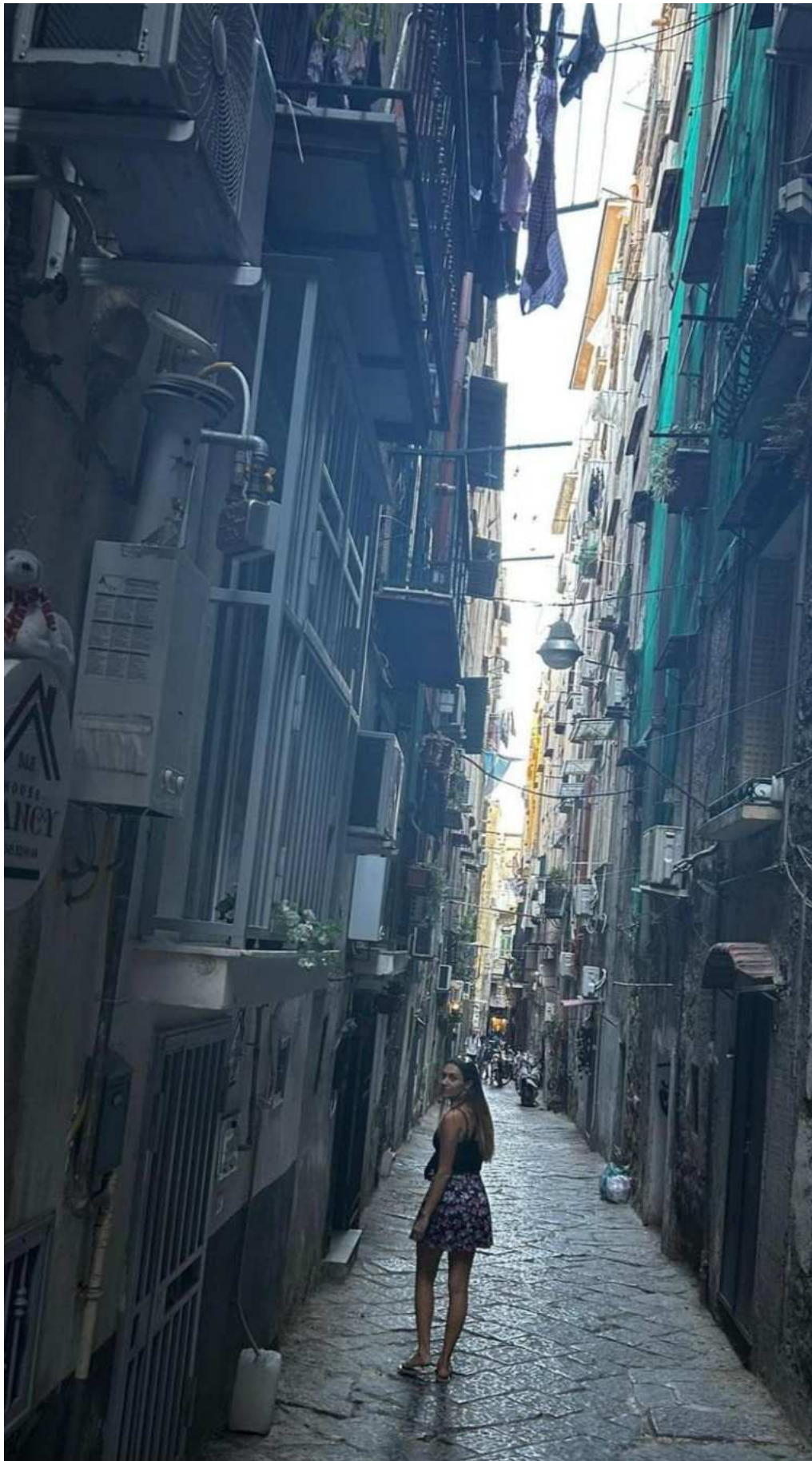
Na ulicach pełno jest śmieci, nie brakuje również osób bezdomnych i kieszonkowców.

Należy zachować ostrożność w komunikacji publicznej i w miejscach zatłoczonych, trzymając telefon i torebkę blisko ciała i "przed sobą" ponieważ zdarzają się kradzieże.

Należy również zachować ostrożność przechodząc przez ulicę, ponieważ przejścia dla pieszych i sygnalizacja świetlna, to tylko dekoracja. Nikt na nie nie zwraca uwagi, ani piesi, ani kierowcy, samochody jeżdżą jak chcą, a piesi przechodzą jak i gdzie się im podoba i choć jest to wygodne, to dla nas szokujące i może być niebezpieczne. Przed przejściem przez jezdnię, należy się rozejrzeć i upewnić czy nadjeżdżający samochód ma zamiar się zatrzymać ponieważ prawdopodobnie tego nie zrobi, chyba że naprawdę by już nas miał przejechać. :) Mimo to, nie byłam ani razu świadkiem wypadku czy kolizji. Mimo tej swobody za kierownicą, gdy przyjdzie co do czego, Neapolitańczycy mają dobry refleks, lepiej jednak dmuchać na zimne.













Ciekawą sprawą jest ogromna ilość polskich rejestracji na ulicach Neapolu, ale nie, nie są to nasi rodacy przemierzający Europę na czterech kółkach, tylko Włosi - kombinatorzy - ze

względu na to w jak szalony i chaotyczny sposób prowadzi się tam samochody i jak często ulegają one drobnym stłuczeniom np. w czasie parkowania w najbardziej absurdalnych i wąskich dla nas Polaków miejscach, ubezpieczenia samochodów są w Neapolu bardzo drogie. Neapolitańczycy znaleźli jednak na to sposób ubezpieczając je u Polskich firm-pośredników. Polak ( i Włoch ) potrafi. :)

Oczywiście - gdy przyjdzie co do czego, ciężko jest uzyskać należne pieniądze od znajdującego 1500 km dalej ubezpieczyciela, tak więc samochód ubezpieczony jest w praktyce tylko na papierze. Neapolitańczycy jednak i tak nie przejmują się jakimikolwiek wgnieceniami/odgnieceniami, a przynajmniej w świetle prawa są ubezpieczeni. Polak zarobił, Włoch może jeździć legalnie samochodem nie wydając na to fortuny, tak więc wilk syty i owca cała.









## **Architektura**

Neapol może przytłaczać, a pierwsze wrażenie po przyjeździe do niego nie jest zbyt pozytywne, budynki są często obskurne i brudne, pełne graffiti, ulice są wąskie i ciemne i sprawiają wrażenie niebezpiecznych, z czasem jednak zaczyna mieć to swój urok. Należy pamiętać, że Neapol się zmienia, nie jest tak niebezpieczny jak głoszą legendy. W miejscach publicznych pełno jest kamer, a w popularnych i tłocznych - stacjonuje armia, nie czułam się więc w Neapolu niebezpiecznie, choć unikałam samotnych spacerów nocą, szczególnie w okolicy dworca głównego - Stazione Garibaldi - ponieważ kręcą się tam po zmierzchu ludzie spod ciemnej gwiazdy i bezdomni.

Należy zachować trzeźwe myślenie i zastosować te same środki ostrożności, co w innych dużych, turystycznych miastach i wszystko będzie dobrze.

## **Akademik i zakwaterowanie**

Niestety, we Włoszech nie ma akademików, a jeśli już są, to tylko dla najlepiej uczących się studentów/bardzo biednych, także szanse na przydzielenie w nim pokoju są małe, jednak z tego co widziałam, to żadna strata.

Akademiki często są w kiepskim stanie technicznym, a zgłaszanie usterek administracji rzadko przynosi skutek ( w Neapolu na wszystko " mają czas " i należy uzbroić się w cierpliwość ). Ponadto, akademiki znajdują się w nieciekawej dzielnicy.

Najlepiej jest wynająć mieszkanie, na Facebook'u jest wiele grup na których właściciele mieszkań zamieszczają swoje ogłoszenia nt. wynajmu ( uwaga jednak na oszustów ). Ja znalazłam mieszkanie poprzez studenckie grupki na Whatsappie, na których ogłaszali się studenci wyjeżdżający właśnie z Neapolu i zwalnający pokoje ( wybór był spory i w dość korzystnych cenach ( ok 250/350 Euro za pokój 2 osobowy i ok. 400/600 za 1 osobowy, łącznie z mediami )).

W tym miejscu chciałabym wspomnieć o organizacji ESN, która w Neapolu działa prężnie i intensywnie.

Nawiązałam z jej działaczami kontakt jeszcze przed wyjazdem i okazali się być ludźmi sympatycznymi i pomocnymi - prędko dodali mnie do wszelkich Whatsapp'owych grup, starali się mi pomóc znaleźć lokum, a po moim przyjeździe zapoznali mnie z innymi Erasmusami i zaprosili na organizowane przez siebie różnego rodzaju eventy i integracje.

Wracając do tematu mieszkań - niektórzy studenci zgłaszają się do agencji pośredniczących w wynajmie mieszkań, te jednak doliczają sobie ok. 100 Euro za usługę.

## **Kuchnia**

Neapol to z pewnością świetne miejsce dla głodomorów - znana na całym świecie pizza neapolitańska pochodzi właśnie stąd.



Je się tu ją bardzo często, a także makarony w przeróżnej postaci i specjalność regionu - pizzę frittę, pizzę smażoną na głębokim tłuszczu. Jest to bomba kaloryczna, ale smakuje wyśmienicie. Ciężko byłoby polecić dobry lokal, niemalże wszędzie jedzenie jest bardzo dobre, często w małych, niepozornych lokalikach.



## **Cierpliwość**

Przyjeżdżając do Neapolu należy uzbroić się w cierpliwość ! Autobusy jeżdżą tutaj jak chcą, albo nie przyjeżdżają wcale. Na przystankach nie znajdziemy rozkładów jazdy, a te z GoogleMaps są nieadekwatne do rzeczywistości. Najbardziej sensownym jest pobranie aplikacji Moovit ( choć i tak nie zawsze ichniejszy rozkład jazdy równa się temu jak autobusy jeżdżą w rzeczywistości ), czy autorskiej, miastowej aplikacji GiraNapoli, która aktualizuje rozkłady na bieżąco zgodnie z tym, gdzie znajduje się dany autobus, choć i tak czasem niestety nie działa ona tak jak powinna.

Poza tym odniosłam wrażenie, że autobusy jeżdżą rzadko ( co 30/40 min, a mieszkałam wzdłuż głównej ulicy, nie na przedmieściach ) jak na tak ogromne, 3 milionowe miasto. Na przystankach rzadko są ławki i zadaszenie , co może być męczące, gdy czekamy na autobus 40 min w 40 stopniowy upał lub deszcz, także najlepszą opcją poruszania się po Neapolu jest metro - jeździ często, szybko i zgodnie z rozkładem. Polecam więc szukać mieszkania w pobliżu stacji metra, ale nie na przedmieściach ponieważ owszem, metro na nie dojeżdża, ale ostatni kurs jest po w 1 nocy, może więc nam być ciężko wrócić do domu np. w sobotnią noc po udanej integracji studenckiej:)

Poza tym, Neapolitańczycy mają na wszystko czas - powiedziano nam, że otrzymamy dane i hasło do szkolnego Wifi “ za kilka dni “, a trwało to 3 tygodnie - i to po upomnieniu się. Innym razem, przed przyjazdem, zapytałam właściciela mieszkania czy żelazko znajduje się na wyposażeniu, powiedział że nie, ale że przyniesie mi za “ kilka dni “ ... cóż, zdążyłam wrócić do Polski, a na żelazko nadal czekam. :) Taka niesłowność i podejście do życia może być dla nas, Polaków, irytujące. Owszem, życie bez stresu jest dobre, ale Neapolitańczycy czasem przesadzają:).

## **Podsumowując**

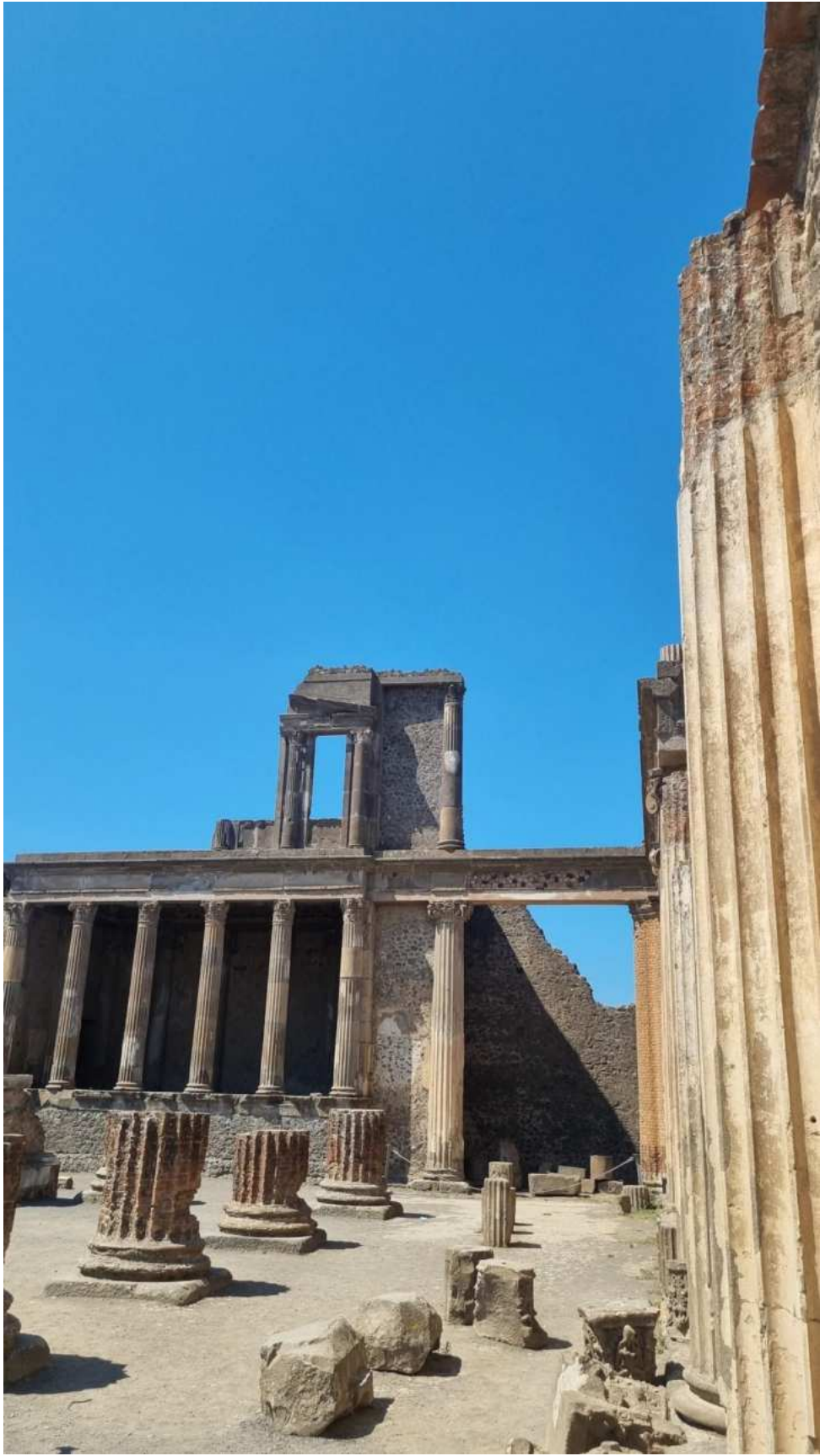
Neapol z pewnością nie jest dla każdego, jednak uważam że warto dać mu szansę i przyjechać tutaj chociaż na jakiś czas.

Jeśli ktoś ceni sobie spokój i ciszę, ( choć należy pamiętać, że wokół Neapolu znajdują się miejsca w których można znaleźć wytchnienie od zgiełku np wyspa Capri bądź Wybrzeże Amalfitańskie - jedno z najpiękniejszych miejsc we Włoszech, gdzie krajobraz zmienia się diametralnie, lub np. Pompeje - gratka dla fanów historii ) bądź jeśli ktoś jest po prostu słaby psychicznie, może niech lepiej wybierze sobie inne miejsce na swój wyjazd w ramach programu Erasmus, ale jeśli ktoś lubi wyzwania, potrafi wyjść ze swojej strefy komfortu i wczuć się w klimat i atmosferę danego miejsca, to Neapol jest bardzo ciekawym kierunkiem. Zdecydowanie nie żałuję, że wybrałam właśnie to miejsce ponieważ drugiego takiego w Europie nie ma. Była to niesamowita przygoda i ciekawe doświadczenie.

Klinika uniwersytecka jest dobrze wyposażona, a lekarze mili i chętnie dzielą się wiedzą, są również ciekawi nas i skąd pochodzimy i w większości chcą się czegoś o nas dowiedzieć. Jeśli chcemy, z pewnością czegoś się możemy w Neapolu nauczyć.











AMALFI







Mówi się, że przybywając do Neapolu płacze się dwa razy - gdy się do niego przyjeżdża oraz gdy trzeba z niego wyjechać - i coś w tym jest :).

Erasmus daje niesamowite możliwości i szanse poznania wielu fascynujących ludzi z wielu części świata, poznanie ich krajów, tradycji i kultur, a także poszerza horyzonty. Bardzo cieszę się, że wzięłam udział w tym programie, podróże kształcą. Nie wahajcie się, pakujcie walizki i lećcie, przygoda życia czeka..:)

Karolina Wolniaczyk

